

PiS wprowadzi w Polsce stan wyjątkowy

1 września 2021

Wczoraj poinformowano, że rząd PiS wprowadza na 30 dni stan wyjątkowy. Na początku tylko w pasie granicznym, przy granicy z Białorusią. Oficjalnie ma to na celu zapewnienie bezpieczeństwa i stabilnej sytuacji w Polsce na skutek napływu nielegalnych imigrantów przesyłanych z Białorusi w formie fal migracyjnych noszących znamiona wojny hybrydowej.[ZNZ]



Stan wyjątkowy jest jednym ze stanów nadzwyczajnych zapisanych w konstytucji Polski z 1997 roku. Mówi o tym artykuł 230 punkt 1: „W razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić, na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, stan wyjątkowy na części albo na całym terytorium państwa. 2. Przedłużenie stanu wyjątkowego może nastąpić tylko raz, za zgodą Sejmu i na czas nie dłuższy niż 60 dni”. [ZNZ]

Pas będzie obejmował 115 niewielkich miejscowości na Podlasiu i 68 w woj. lubelskim. Restrykcje w minimalnym stopniu będą dotyczyły mieszkańców, natomiast będą istotne dla osób z zewnątrz. Może to uniemożliwić pajacowanie na polskiej granicy lewicowych posłów i dziwaków z organizacji pozarządowych, którzy pragną wpuszczać wszystkich i nawet niszczyć prowizoryczne zasieki.[ZNZ]



Pojawiają się też podejrzenia, że stan wyjątkowy za kilka tygodni rozleje się i będzie w całej Polsce. Będzie to pełzający i rozszerzający się stan wyjątkowy. Podobnie jedna

zrobiły Litwa i Łotwa. Niektórzy pocieszają się, że ów stan wyjątkowy wprowadzają w Polsce B czyli ścianie wschodniej. Tłumaczą to problemem z Białorusią i nie wprowadza tego w całym kraju bo na wypadek lockdownów do których się przecież szykują, będą musieli płacić odszkodowania, a chcą tego uniknąć.[ZNZ]

Padają też opinie, że sytuację dodatkowo komplikują białorusko-rosyjskie manewry wojskowe Zapad 2021, na których co roku ćwiczy się atak na Warszawę. Miejmy nadzieję, że do niego nie dojdzie, ale kraje nadbałtyckie z pewnością czują presję.[ZNZ]

□

Wiceszefowa Komisji Europejskiej Věra Jourová przebywa z wizytą w Polsce. Podczas konferencji prasowej dziennikarze zapytali ją o obecny kryzys migracyjny przy granicy z Białorusią. „Stanu wyjątkowego nie wprowadzono nawet podczas pandemii, więc rozumiem, że to pokazuje powagę kryzysu migracyjnego. Ludzie na granicy Polski i Białorusi są uwięzieni w tragicznej sytuacji, trzeba dbać o to, aby zapewnić tym ludziom wsparcie humanitarne, ale sytuacja jest bardzo skomplikowana, dlatego ufam polskiemu rządowi, że rozwiąże sytuację” – oświadczyła Jourová. Wiceszefowa oceniła też, że migranci przebywający w Usnarzu Górnym są ofiarami reżimu Aleksandra Łukaszenko.[SN]

□

Ministrowie spraw wewnętrznych krajów członkowskich UE zapowiedzieli we wspólnym oświadczeniu, że nie chcą powtórki kryzysu migracyjnego z 2015 roku, dlatego granice UE będą ściślej chronione. Jak informuje Polskie Radio, we wspólnym oświadczeniu ministrowie spraw wewnętrznych państw członkowskich podkreślili, że Unia Europejska będzie ściślej chronić swoje zewnętrzne granice, by uniknąć powtórki z kryzysu migracyjnego z 2015 roku. „Wyciągając wnioski z

przeszłości Unia Europejska i państwa członkowskie są zdeterminowane, by działać wspólnie i zapobiec niekontrolowanemu napływowi nielegalnej migracji na dużą skalę, z którą mieliśmy do czynienia. Trzeba wykluczyć zachęty dla nielegalnej migracji” – napisali ministrowie spraw wewnętrznych krajów unijnych we wspólnym oświadczeniu po nadzwyczajnym spotkaniu w Brukseli. W dokumencie podkreślono też, że UE powinna udzielić wsparcia krajom sąsiadującym z Afganistanem, aby osoby potrzebujące pomocy mogły ją otrzymać w regionie. Ministrowie zadeklarowali także zwiększenie pomocy humanitarnej dla Afganistanu, zwłaszcza dla tamtejszych kobiet i dzieci.[SN]

[]

Tymczasem politycy opozycji prześcigają się w krytyce decyzji rządu o wprowadzeniu przy granicy z Białorusią stanu wyjątkowego. Wiceprzewodniczący PO Borys Budka oświadczył, że „najsłabszy w historii III RP rząd potrzebuje stanu wyjątkowego, by przykryć swoją nieudolność w ochronie polskich granic”. Szymon Hołownia ocenił, że decyzją o wprowadzeniu stanu wyjątkowego „państwo PiS zdecydowało dziś o odebraniu praw mieszkańcom dwóch województw bez wyczerpania zwykłych środków”. W rozmowie z PAP Sławomir Nitras oświadczył, że „wprowadzenie na granicy stanu wyjątkowego to dalszy ciąg politycznego grania tematem uchodźców”. W jego ocenie „stan nadzwyczajny wprowadzony jest nie po to, aby zabezpieczyć granicę, ale by pokazać jak skutecznie (rząd – red.) walczy z ludźmi, którzy protestują na granicy, żeby ich stamtąd skutecznie usunąć i dalej pastwić się nad uchodźcami”. Lider PSL oświadczył z kolei, że prawdziwym problemem, z którym powinien walczyć rząd, jest obecnie szalejąca inflacja.[SN]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl) [ZNZ], pl.SputnikNews.com [1] [2]
[SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net